Opłata poeztowa uiszczona gotówką.

Nr. 139. **Lwów, Sroda dnia 15. Czerwca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareill. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwsze kolumnę 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% droższej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ludowcy wobec urzędników.

ODPOWIEDŹ NA KŁAMSTWA ENDECKIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 12. czerwca 1921.

W odpowiedzi na demagogiczną, oszczerczą i rozkładową robotę endecji, zmierzającą do wykazania, że ludowcy są wrogami inteligencji i że obecny „ludowcowy system rządów" ma na celu „wyniszczenie inteligencji", należy podać parę szczegółów, rzucających światło na istotny stan rzeczy.

Otóż stwierdzić należy, że ludowcy zawsze występowali w obronie postulatów urzędniczych. Referentem pragmatyki urzędniczej jest nie kto inny, jak **wiceprezes klubu P. S. L. poseł dr. Władysław Kiernik**, a jak się wywiązuje z zadania o tem świadczy fakt, że delegacja urzędników z Małopolski złożyła klubowi P. S. L. i referentowi dr. Kiernikowi podziękowanie za ich pracę.

W ciągu paru dni ustawa przejdzie przez sejm.

Ze zmian, poczynionych w projekcie, wymienić należy zmianę postanowienia o mianowaniu na urzędy na nominacje niezależne od urzędów. Stopniem najwyższym dla urzędników z akademickiem wykształceniem będzie ranga 8, a nie — jak dotąd proponowano 9. Stosunek do stowarzyszeń określony został w sposób odpowiadający postulatom urzędniczym.

(Fakty te dementują wyraziście endeckie łgarstwa).

—oo—

Prezesura głównego urzędu ziemskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 12. czerwca 1921.

Toczą się obecnie narady w sprawie określenia stanowiska Gł. Urzędu Ziemskiego. Ze względu na niesłychane znaczenie tego posterunku, żąda P. S. L., by uznany został za równorzędny w stosunku do ministerstw. Ze strony prawicy wysuwają projekt podporządkowania Gł. U. Ziemsk. ministerstwu rolnictwa.

Na stanowisko prezesa tego urzędu po ustąpieniu p. Wilkońskiego wysuwany jest dr. Wład. Kiernik.

—oo—

Konflikt z p. Steczkowskim i „zachłanność ludowców".

SPRAWA KREDYTÓW NA REFORMĘ ROLNĄ.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 12. czerwca 1921.

Prasa prawicowa głosi, że powodem konfliktu **z p.** Steczkowskim jest zachłanność partyjna ludowców, żądających na „cele partyjne", tj. na — reformę rolną, półtora do dwu miljardów **marek.**

Pacyfikacja Górnego Śląska.

Wojska koalicyjne wypierają powstańców na wschód.

Berlin. (EE.) „Local Anzeiger" donosi, że gen. **Le Rond przedstawił Radzie Najwyższej plan, według którego pacyfikację Górnego Śląska należałoby powierzyć Korfantemu, który oświadczył** gotowość podjęcia tego zadania, oraz przywrócenia bezpieczeństwa na Górnym Śląsku przez zaprowadzenie administracji krajowej, złożonej z Polaków i Niemców. Według Le Ronda jest to jedyna możliwa droga uspokojenia Górnego Śląska.

Bytom. (EE.) Radio. — **Rokowania prowadzone w Błotnicy** (powiat strzelecki) **między powstańcami, komisją międzysojuszniczą a przedstawicielami oddziałów niemieckich nie zakończyły się** dotąd. Mają one wielką doniosłość jako pierwsze pertraktacje urzędowe. Według kursujących tu pogłosek **ostatecznym celem tych rokowań ma być rozbrojenie zarówno oddziałów niemieckich jak i polskich jeszcze przed 14 bm.** — Polacy nie będą utrudniać rokowań pod warunkiem, że Niemcy okażą dobrą wolę. Niemcy mimo rokowań wciąż jeszcze ostrzeliwują z ciężkich dział pozycje polskie poprzez przegradzające ich od Polaków oddziały francuskie i angielskie.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wedle wiadomości nadeszłych do Warszawy, sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się następująco:

Wszelka akcja zaczepna wojsk powstańczych na Górnym Śląsku została przerwana na ogólne życzenie mocarstw ententy. Jednocześnie wojska ententy idą w kierunku wschodnim, by doprowadzić powstańców do złożenia broni, lub do przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec tych faktów w warszawskich kołach politycznych panuje przekonanie, że umowa angielsko-francuska, która znosi strefę neutralną — jest dla Polski bardzo niekorzystna.

Sprawy gabinetowe.

DYMISJA MINISTRA SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Minister skarbu, Steczkowski podał się do dymisji. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, na następcę jego jest planowany prof. dr. Michalski ze Lwowa. Wyłonił się również projekt podziału ministerstwa skarbu na dwa oddzielne ministerstwa: skarbu i finansów.

Do dymisji podali się również wiceministrowie Rybarski i Weinfeld.

DALSZE ZMIANY W RZĄDZIE?

Warszawa. (EE.) Radio. „Gaz. Warsz." pisze, że Chadecy noszą się z zamiarem wycofania z gabinetu ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, chorego od kilku miesięcy. Możliwa jest również według „Gaz. Warsz." dymisja ministra rolnictwa Raczyńskiego, wskutek rozszerzenia kompetencji Urzędu Ziemskiego, a temsamem ograniczenia kompetencji ministerstwa rolnictwa.

SKIRMUNT PRZYJMUJE NOMINACJĘ.

Warszawa. (EE.) „Rzeczposp." donosi, że nowomianowany minister spraw zagranicznych p. Skirmunt nadesłał wiadomość, że przyjmuje oferowane mu stanowisko. „Przegl. Wiecz." notuje pogłoskę, że nominacja p. Skirmunta po powrocie z podróży do Rzymu męża zaufania premjera Witosa, p. Rączkowskiego.

Warszawa. (EE.) „Przegl. Wiecz." podaje, że według dokładnych obliczeń, przyjazd p. Skirmunta do Warszawy nastąpić ma już w najbliższy czwartek.

O KONWENCJĘ KOLEJOWĄ POLSKO-ROSYJ.

Wilno. (EE.) W niedzielę rozpoczęła się **konferencja polsko-rosyjska zwołana do Stołpców, w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a sowietami.** W konferencji tej biorą udział delegaci rosyjscy, oraz przedstawiciele dyrekcji kolejowej wileńskiej.

WESOŁE APETYTY LITWY.

Wilno. (EE.) W Kownie 6. bm. wychodzić zaczął nowy organ rządu kowieńskiego w języku rosyjskim pt. „Wolnaja Litwa", który propaguje ideę W. Litwy. Tak np. w nrze 2. z 7. bm. „Wol. L.", że rozstrzygnięcie sporu o Wileńszczyznę na korzyść Litwy Kowieńskiej nie zadowoli nigdy prawdziwych gospodarzy ziem okupowanych, o ile Litwie nie będą oddane prócz Wileńszczyzny — Grodno, Wołkowysk, Słonim, Bielsk, Białowieża, a przedwszystkiem ośrodek przemysłowy Białystok.

—o—

KOMISARZ POLSKI W GDAŃSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, przedstawiciel rządu polskiego p. Biesiadecki ma ustąpić. Następcą jego zostanie prawdopodobnie p. Płuciński.

—o—

KONWENCJA BOLSZEWICKO—TURECKA.

Moskwa. (EE.) Bolszewicy podpisali w Baku konwencję militarną z Kemalistami. Sowdepja wysyłe posiłki do Armenji i na front grecki, oraz zaopatrzy w żywność armję Kemalistów.

Stwierdzić należy, że z kredytu półtoramiljardowego, zażądanego przez Gł. Urząd Ziemski, 600 miljonów przeznaczonych jest na nabycie majątków i gospodarstw niemieckich w b. zaborze pruskim, likwidowanych na mocy traktatu wersalskiego (koloniści, którzy osiedlili się po r. 1908).

250 miljonów przeznaczonych jest na przejęcie majątków państwowych w b. zaborze pruskim. Konkludujemy: 850 miljonów, czyli większa część półtoramiljardowego kredytu, przeznaczona jest na cele, nie mające nic wspólnego z reformą rolną w ścisłem znaczeniu, a cóż dopiero mówić o „polityce partyjnej!"

Przeciwnie, kredyty na reformę rolną, stanowiące instytucję, która się opłaci, są stanowczo zbyt szczupłe.

—oo—

Dlaczego Anglja jest Polsce przeciwną?

Pertinax w „Echo de Paris" zastanawia się przyczynami niechęci Anglji ku Polsce. Błędem byłoby mniemać, że Lloyd George jest pod tym względem odosobniony w całej opinji angielskiej, że jest wyrazem jeno pewnej grupy, lub że mamy do czynienia z jakimś spiskiem finansowo-politycznym przeciw Polsce. Cały naród angielski jest w gruncie rzeczy Polsce niechętny. Dlaczego? Pertinax wykazuje, że:

1) przez cały czas walk Polski o niepodległość Anglja pochłonięta walką z Francją związana była ściśle z państwami zbliżonemi Rosją i Prusami i z góry godziła się na ich plany.

2) Anglja pragnie jaknajrychlej nawiązać stosunki handlowe z przed wojny. Wojna nas zrujnowała —mówią Anglicy — flota handlowa Niemiec jest zniszczona, flota Stanów Zjednoczonych wzrosła natomiast niepomiernie. Anglja szuka podstawy silnej dla rozwoju handlu,potrzeba jej pokoju zaś wielka Polska, to znaczy Niemcy wiecznie buntujące się przeciw traktatowi, to oznacza także dla Anglji mniej intenzywną eksploatację bogactw na ziemiach przyznanych Polsce.

3) Polska niepodległa zmusi Berlin i Moskwę do porozumienia, pracować one będą nad podbiciem swych dawnych poddanych. Anglja obawia się Rosji obawia się jej dla swych granic azjatyckich, chciałaby ją zatem pozyskać ustępstwami w Europie.

Anglja zagrożona na wschodzie.

Korespondent „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że niebezpieczeństwo nowej wojny na wschodzie jest bardzo bliskie. Jeżeli Kemaliści zajmą Konstantynopol i Dardanele, to polityka angielska poniesie bardzo wielką klęskę.

Fakt ten bowiem odbije się w Egipcie, w Mezopotamji i w Persji. Z Teheranu wyjechała misja dypomatyczna, która ma pertraktować w sprawie sojuszu pomiędzy Afganistanem a Turcją pod protektoratem... Rosji sowieckiej. Największym strachem napełnia angielskie koła dyplomatyczne postęp idei bolszewickiej na wschodzie.

Zapewne nie bez związku z powyżej przytoczonymi faktami pozostaje planowana podróż Cziczerina do Angory. Trwałość angielskiej potęgi rozstrzygnie się na wschodzie. Jeżeli bolszewikom powiedzie się ułożony już z góry plan podstawienia nogi Anglji na wschodzie, to możemy być wkrótce świadkami nowej konstelacji politycznej, która dla nas może być korzystniejszą.

Bawarja nowem ogniskiem konfliktów.

Wyzywające zachowanie się Bawarji w kwestji rozbrojenia grozi nowym konfliktem. Nacjonalistyczne elementy, których oczy skierowane były na Berlin, patrzą z niekłamanym podziwem na Bawarję. Bawarja staje się dziś ogniskiem reakcji i oporu przeciw koalicji. Tu zbiegają się wszystkie szowinistyczne elementy z całego kraju, tu króluje wszechwładnie Escherich, twórca organizacji Orgeszowców i tu koncentruje się akcja, zmierzająca do wywołania reakcyjnego przewrotu pod hasłem rewanżu. Jak dalece atmosfera polityczna Bawarji jest przesycona elektrycznością, tego dowodzi skrytobójcze zamordowanie niezawisłego posła socjalistycznego Garesa, którego śmierć wywołała trzydniowy protestujący strajk robotników w Monachjum.

—oo—

Niemcy w rękawiczkach.

RATENAU O ZADANIACH NIEMIEC.

Świeżo mianowany minister dla odbudowy, znany organizator przemysłowy, i filozof Ratenau, wypowiedział w parlamencie Rzeszy mowę programową, Ratenau zaznaczył na wstępie, że chociaż jest ministrem apolitycznym, to jednak jego praca możliwą będzie tylko w takim gabinecie, — który stoi na zasadzie porozumienia i wykonania podpisanego traktatu. Sprawa odbudowy Francji, jest sprawą ważną i przyznać objektywnie trzeba, że Niemcy mają obowiązek w miarę swych sił szkody naprawić. Ratenau wśród ogólnego zaniepokojenia na ławach prawicy, zbija zarzut, jakoby wykonanie zobowiązań wersalskich, było rzeczą niemożliwą. „Jeżeli chcemy — powiada Ratenau — to zobowiązania są wykonalne. Niewykonalność nie istnieje wcale. Każdy musi sobie powiedzieć: „ja chcę bezwzględnie". Swoje zadanie uważa Ratenau za ważne, gdyż od kwestji odbudowy zależy pokój w Europie. — Naród niemiecki, musi sobie to zadanie uświadomić i każdy stan musi w wykonaniu tego obowiązku współdziałać.

Mowa Ratenaua jakkolwiek retorycznie zbudowana bez zarzutu, wywołała jednak w Izbie zgrzyty, tak na ławach prawicy, jak i lewicy. — Kiedy mówca zwrócił się do szowinistycznego posła Brauna, tytułując go „Ekscelencja" wówczas powstało oburzenie na lewicy, którą Ratenau od razu podbił wyjaśnieniem, że jest pierwszy raz w Sejmie. Również śmieszną była sytuacja, kiedy Ratenau zwrócił się do protestującej przeciwko wersalskim zobowiązaniom prawicy z naiwnem zapytaniem, poco ona właściwie po podpisaniu traktatu wersalskiego siedzi w parlamencie.

—oo—

Wewnętrzne choroby Gdańska.

(Nieudolność senatu. — Epidemja strajków. — Trudności komunikacyjne. — Podatek hotelowy.— Niezadowolenie właścicieli hotelów. — Cios dla przyjezdnych Polaków.)

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, z końcem maja 1921.

Wolne Miasto Gdańsk zaczyna przechodzić wszelkie choroby dziecięce. Ledwo jedną chorobę się wyleczy, a już powstaje druga. Ustrój państwowy W. M. cierpi na tem bardzo, a brak normalnych stosunków tamuje jego rozwój gospodarczy. Wielką winę ponosi w tem senat gdański, który wyłonił się ze słabej liczbowo prawicy nacjonalistycznej i nie cieszy się zaufaniem szerokich mas ludowych. To też Polacy gdańscy, jak i klasa robotnicza niezadowolenie swe z rządów senatu gdańskiego ujawnia przy każdej sposobności. Senat jest zbyt słaby, aby mógł opanować sytuację wewnętrzną Gdańska. Trudności nasuwają mu się coraz większe. Nic zatem dziwnego, iż już niejeden senator w głównym urzędzie lub też parlamentarny ustąpił nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie za następstwa złej taktyki senatu.

W ostatnich kilku tygodniach nastała w Gdańsku formalna epidemja strajków w różnych zawodach. I tak wybuchł strajk fryzjerów, dotychczas jeszcze nie zażegnany, strajk tramwajarzy, który rzekomo ukończyć się ma w dniu 31. maja, i inne mniejsze strajki.

Strajk tramwajarzy, trwający już od 13. bm. najboleśniej dotknął ludność przedmieść. Położenie tej ludności, wywołane strajkiem tramwajarzy, jest wprost nieznośne, zważywszy przedewszystkiem, iż codziennie przyjeżdżają do śródmieścia Gdańska całe rzesze pracowników handlowych, bankowych, biuralistów, urzędników itp. Wprawdzie starano się zapobiec katastrofie ko-

---

Druga wystawa Związku artystów plastyków.

—o—

Znaczenie jej nie w wartości poszczególnych obrazów. Posiada bowiem niecodzienne znaczenie ta skromna druga z rzędu wystawa Związku artystów plastyków, dzięki tkwiącym w niej wartościom społecznym. Stało się bowiem szczęśliwym zbiegiem okoliczności tak, że przedewszystkiem powstał związek artystów, powtóre udało się inicjatywie przedsiębiorczych jednostek uzyskać dlań wcale znośną siedzibę, wreszcie urządzić ją skromnie, acz z dobrym smakiem. W tem wszystkiem przejawił się zdrowy zmysł społeczny, jakby na przekór dotychczas powszechnemu mniemaniu, że grono, tak zindywidualizowanych jednostek, jak artyści, nie potrafi wytworzyć między sobą tej konieczne w gromadnem życiu spójni. Pocieszająco zatem działa fakt taki, który dowodzi jasno i wyraźnie, że jest lepiej, niż myśleliśmy dotychczas, że jest niezawodnie wielki teren, na którym spotkać się mogą wszyscy artyści, bez względu na wszystkie dzielące ich różnice. Tym terenem obrona wspólnego interesu, obrona inteligencji twórczej i zawodowej przed chamstwem, wciskającem się obecnie we wszystkie dziedziny i objawy życia, pod najróżnorodniejszemi hasłami pięknie, a niekiedy nawet czarująco brzmiącemi.

I dobrzeby było, gdyby w tej nowej dzielnicy zogniskowało się również i życie intellektualne naszych artystów i tej garstki szerszej publiczności, która pożąda wieści z krainy ideału i ułudy, i z wrażliwą tęsknotą śledzi wszystkie przejawy z dziedziny sztuk plastycznych. Więc dobrzeby było, aby te skromne salki jak najczęściej skupiały w sobie tych wszystkich, którzyby o sztuce coś nowego i ciekawego powiedzieć mogli, by słowa ich padały nie w próżnię i zapomnienie, lecz na podatne i wrażliwe dusze, któreby rozpalały w sobie w ognie wielkie, te pierwsze skry boże.

Wówczas powstałoby bujne środowisko życia intellektualnego, ośrodek krystalizacyjny kultury, któraby promieniując zatoczyła coraz szersze i głębsze kręgi.

Tam również skupić się winien handel dziełami sztuk plastycznych, ten który obecnie tuła się po rozmaitych spelunkach, uprawiany przez całą sforę najordynarniejszych handełesów i oszustów. To jest również postulatem naszej kultury i koniecznością społeczną, leżącą zarówno w interesie artystów jak i publiczności.

Oby to wszystko stało się jak najrychlej!

Te i tym podobne myśli cisną się po głowie, kiedy chodzi się po salach obecnej wystawy. Dużo przyjemnych wrażeń odrazu. Jakieś piętno szczerego, choć bardzo skromnego artyzmu prawie na każdym kroku. Tu stara serwantka z jakiegoś modrzewiowego dworku, zabytek po ludziach cichych, dobrych i pogodnych; tam stare zwierciadło wsparte na empirowej konsoli, ówdzie stół z kilkoma krzesełkami, a na nim parę książek naturalnie o architekturze w pięknych, cielęcych oprawach — jednem słowem dobry duch mieszka w tych starych murach, za którymi rozsłoneczniona zieleń i cisza dnia upalnego.

A dzieła wystawione? Trzy sztuk plastycznych reprezentują dziedziny: architekturę, rzeźbę i malarstwo.

Architektura i rzeźba jakby w gościnie u malarstwa. A jednak ten najrzadszy i najosobliwszy gość naszych wystaw, architektura, poszczycić się może dziełami prawdziwie twórczemi, jakiemi są niewątpliwie: projekt na kościół OO. Misjonarzy A. Szyszki Bohusza i projekty Eugeniusza Czerwińskiego. Rzeźba wykazuje jeszcze bardzo prymitywną fazę rozwoju, trudno więc o niej sądzić, ale dobrze, że o niej nie zapomniano.

Malarstwo również dorywczo i przypadkowo zebrane. Ośrodkiem są naturalnie obrazy K. Sichulskiego, jako płody indywidualności prawdziwie twórczej, pełnej siły i tej dojrzałości, jaką daje wielki talent wsparty o wytężoną pracę. Dlatego w dziełach Sichulskiego niema przypadków — wszystko jest zamierzone i celowe, każda plama barwna, każda linja jest wynikiem świadomej woli

munikacyjnej za pomocą wzmożonego ruchu kolejowego na przedmieściach i za pomocą omnibusów i specjalnych dorożek. Ceny jednakże za jazdę tymi środkami komunikacyjnymi były znacznie wyższe od cen za jazdę tramwajem lub pociągiem, liczba zaś pociągów wcale nie wystarczała, aby wszystkich można było zabrać.

Komunikację omnibusową zaprowadzono w W. M. Gdańsku od 1. maja i to na linji Gdańsk-Sopot, Gdańsk-Siennahuta (Heubude) i Gdańsk-Pruszcz-Meisterswalde. Wzmożoną komunikację omnibusową zaprowadzi się z dniem 1. czerwca (dzień otwarcia sezonu kąpielowego) między Gdańskiem a Sopotem.

W tych dniach groził Gdańskowi także strajk hotelarzy, ató z powodu niedawno temu uchwalonego prawa, na mocy którego każdy przyjezdny mieszkający w hotelu, płacić ma specjalny podatek od mieszkania. Podatek ten wynosi 10—25 proc. od należności za mieszkanie Im pokój jest droższy, tem większy jest procent podatkowy. Z tego powodu droższe mieszkania nie były wynajęte, a właściciele hotelów znaczne ponosili szkody. Liczne ich protesty nie odniosły pożądanego skutku. Właściciele hotelów postąpili sobie wtenczas radykalnie i wypowiedzieli wszystkim swym gościom na wczoraj rano mieszkania. Na usilne prośby gości wypowiedzenia te cofnięto. W sprawę tę wmieszał się senat i chciał nawet w razie strajku obłożyć aresztem wszelkie wolne mieszkania i oddać je potrzebującym mieszkańcom Gdańska. Właściciele hotelów nie mogli się na to zgodzić. Senat odrzucił ponowne żądanie hotelarzy o zniesienie podatku mieszkaniowego.

Katastrofa mieszkaniowa przybiera zatem w Gdańsku coraz większe rozmiary. Cios ten spotyka przedewszystkiem polskich gości, którzy z powodu niskiego stanu polskiej waluty nie mogą pozwolić sobie często na wynajmowanie mieszkań droższych. Już nawet tańsze mieszkania są dla nich bardzo drogie. Ceny za mieszkania hotelowe wynoszą w Gdańsku od 20—50 mk. i więcej na dzień, nie licząc podatku.

Zaprowadzenie specjalnego podatku od mieszkań hotelowych szkodzi także życiu gospodarczemu Gdańska. Niejeden Polak lub cudzoziemiec, spotykający tu podobne trudności mieszkaniowe, omijać będzie Gdańsk, a w razie potrzeby załatwi swe interesy w nim za dnia, a na noc uda się do pobliskiego polskiego Tczewa lub innych miast okolicznych.

Rzecz pewna, iż ówe prawo podatkowe senatu dotyczy przedewszystkiem gości z Polski, których najwięcej mieszka w hotelach. Z powodu zbliżającego się sezonu kąpielowego dużo gości polskich narażonych będzie na wielkie niedogodności i straty z powodu tego prawa. Rząd gdański jest zdania, iż należy od Polaków wyciągnąć jak najwięcej pieniędzy, aby zasilić skarb Gdańska. Broni się on przeciw Polakom i chętnie ich widzi tylko tu, jeżeli pozostawią dużo gotówki.

Gedanus.

---

artystycznej, spełniającą pewną rolę w kompozycji twórczym aktem artysty zamierzonej.

Obok sami starzy i dobrzy znajomi ze wszystkich wystaw, Albinowska, Bielecki, Batowski, Kwiatkowski, Lang, Lotocki, Malski, Makarewicz, Pieniążek, Rybkowski i inni. Nie brak i rzadszych gości Dolińska Marja i Misky Ludwik. Zwłaszcza talent p. Dolińskiej Marji bardzo dużo obiecuje, wspiera się bowiem na subtelnej, świadomej siebie kulturze, a nadto posiada pewną łatwość w komponowaniu i elegancję w wykonaniu.

Podobne wartości posiadają krajobrazy Miskiego Ludwika, szkoda tylko, że tak rzadko mamy sposobność oglądać prace tego szczerego artysty na naszych wystawach.

Nie zaszkodziłoby następnej wystawie związku, jeśliby nie dopełniały jej całości wielkie kraso lakierowane płótna, które ze sztuką mają chyba tyle wspólnego, że powstały z tego samego materjału, z którego zwykły i dzieła sztuki niekiedy powstawać, tj. z farb i płótna.

I dobrzeby było, gdyby w tej sympatycznej siedzibie sztuki i artystów zapanowała maksyma chińskiego myśliciela w piękny triolet zaklęta:

Trzy razy pomyśl, potem zrób, a wyda czyn owoce, nie będzie tylko próbą prób, trzy razy pomyśl, potem zrób... Dobrze się przedtem w sobie skup, zbierz siły swe i moce — trzy razy pomyśl, potem zrób, a wyda czyn owoce!

Stanisław Machniewicz.

Sprawy ukraińskie.

NAPAD SOWJECKI NA BESSARABJĘ.

Prasa sowiecka tłumaczy wtargnięcie pewnej części wojsk sowieckich na terytorjum rumuńskie tem, że przez Bessarabję przekradają się żołnierze Petlury na Ukrainę, by nieść tam powstanie. Otóż przy sposobności „likwidowania" powstania znaleźli się „krasnoarmiejcy" w Rumunji. Wogóle w kołach sowieckich jest nastrój przeciw Rumunji mocno wojowniczy i odgrażający się.

NIESOWJECKA UKRAINA SOWJECKA.

„Ukr. Wistnyk" podaje ukaz sowjecko-ukraiński, zapowiadający od 18. kwietnia wolny handel, a więc par excellence „burżuazyjną" formę gospodarki.

IN PARTIBUS INFIDELIUM.

Ze św. Jura komunikują „Ukr. Wistnykowi": „Metropolita A. Szeptycki rozszerzył pełnomocnictwo dla ks. mitrata A. Baczyńskiego jako gen. wikarjusza arcyeparchji lwowskiej poza Zbrucz, na eparchję kamieniecką i kijowską".

DOMINION OF CANADA I UKRAIŃCY.

Wedle doniesień prasy rusko-kanadyjskiej na prośbę posłów Dominionu p. Mahe i dr. Black premjer Canady Mien wysłał telegram na ręce Lloyda Georgea do Rady Najwyższej z żądaniem niepodległości Galicji wschodniej.

Z PRASY RUSKIEJ.

Dyrekcja policji we Lwowie wystosowała 9. bm. „ostrzeżenie" do red. „Ukr. Wistnyka" w myśl par. 7 ustawy prasowej z 69 r. z powodu zohydzania rządu. Redakcja „Ukr. Wistnyka" wystosowała pismo do dyrekcji policji, w którem utrzymuje, że podawała dotąd tylko akty urzędowe administracji polskiej bez żadnych komentarzy, w dosłownem brzmieniu i w oryginale.

Dokoła sprawy górnośląskiej.

OSTATNI KOMUNIKAT POWSTAŃCZY.

Bytom. (EE.) Radio. Komunikat urzędowy powstańczy z dnia 12. bm. pojawił się jako ostatni, wskutek zawieszenia akcji wojennej ze strony polskiej.

Komunikat powstańczy z dnia 12. bm.: Niemcy ostrzeliwali powstańców, ustępujących ze strefy neutralnej. Na Zębowice rzucono 300 pocisków armatnich, od których 40 powstańców zabitych, 70 rannych. Wieś Szembrowice ostrzeliwana jest w dalszym ciągu przez ciężką artylerję niemiecką. Niemcy gromadzą ogromne siły w okręgu Radborza, chcąc przekroczyć Odrę. Atak niemiecki nastąpi prawdopodobnie dziś w nocy.

ANGIELSKIE PLANY PACYFIKACJI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Londyn. (PAT.) Z angielskich kół urzędowych komunikują: Sprawa wykonalności projektu utworzenia strefy neutralnej pomiędzy oddziałami niemieckiej samoobrony a polskimi powstańcami na Górnym Śląsku została zbadana przez mały komitet koalicyjnych dowódców wojskowych, tam że funkcjonujących. Zdecydowano, że projekt jest niemożliwy do przyjęcia. Nowy plan, który obecnie miałby być przeprowadzony, polegałby na tem, aby przedewszystkiem oczyścić sporne terytorjum od nieuprawnionych do działania oddziałów zbrojnych zapomocą interwencji wojsk koalicyjnych. Przy zastosowaniu tej zasady postępowania, oficerowie angielscy posłani zostali do Rosenberga dla zakomunikowania polskim oddziałom, że wojska angielskie zamierzają zająć to miasto w określonym przez nich terminie, w rezultacie czego powstańcy polscy wycofali się z miasta spokojnie przed wkroczeniem wojsk angielskich. Wkrótce potem wojska francuskie również wkroczyły do miasta. Panuje przekonanie, że najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest przywrócenie autorytetu i kontroli nad obszarem międzysojuszniczej komisji w Opolu. Anormalny stan, polegający na tem, że z jednej strony trzyma się na terytorjum wojska uprawnione do tłumienia niepokojów, — a z drugiej strony odmawia się dowódcom, którym to zadanie powierzono, prawa swobodnego dysponowania tym obszarem, został szczegółowo przedstawiony przez angielskich delegatom ich kolegom francuskim i włoskim.

W rezultacie tego, wszystkie tego rodzaju tamujące swobodę ograniczenia zostaną obecnie zniesione.

Co się tyczy potrzeby zwołania Rady Najwyższej w terminie możliwie jak najszybszym, to poglądy rządu angielskiego w tej sprawie nie uległy żadnej zmianie. Uważa się mianowicie, że cały szereg kwestji nie może być rozstrzygnięty przez konferencje koalicyjnych kierowników rządów w szczególności, że zwołanie Rady Najwyższej winno bezwarunkowo poprzedzić utworzenie projektowanego nowego komitetu znawców, mianowicie w celu ustalenia jego kompetencji oraz zakresu jego działania. Z drugiej strony możnaby mniemać, że tego rodzaju komitet mógłby doprowadzić jedynie do wprowadzenia nowego zamętu.

OKRUCIEŃSTWA NIEMIECKIE.

Bytom. (EE.) Radio. — Zbiegły z Chociebuża, Górnoślązak, opowiadał o okrucieństwach Niemców w obozach internowanych. Zabito kilka osób. Obelgi i bicie internowanych powstańców zdarzały się codzień. Rewizja angielska nie wykryła nadużyć niemieckich, bo Niemcy wiedząc zawczasu o niej zabronili internowanym pod karą śmierci opowiadania o okrucieństwach.

BRIAND CHCE WSZYSTKIM DOGODZIĆ.

Paryż. (PAT.) Przewodniczący komisji spraw zagr. Izby deput. podaje do wiadomości oświadczenie Brianda, według którego rokowania z rządem Angory prowadzone są w dalszym ciągu najzupełniej pomyślnie. W sprawie G. Śląska będzie Briand dążył do przywrócenia wykonywania normalnej władzy przez komisję międzysojuszniczą. Prezydent ministrów spodziewa się jak najlepszych rezultatów pod tym względem, przyczem ponownie zapewnia o swojej niezmiennej wierności dla ducha traktatu wersalskiego, wyrażając przekonanie, że chyba nikt nie myśli o pogwałceniu postanowień tego traktatu.

POINCARE ZA POLSKĄ, PRZECIW NIEMCOM.

Paryż. (PAT.) Omawiając na szpaltach „Tempsa" ostatnią mowę Churchilla pisze Poincare: Pragniemy pokoju równie gorąco jak on, nie znaczy to jednak jeszcze, aby z tego powodu stosunek między Francją i Anglją miał być już teraz upodobniony do stosunku istniejącego pomiędzy tymi krajami z jednej a Niemcami z drugiej strony. Churchill ujawnił niezwykły pospiech, jeżeli już teraz stawia Niemców i Francuzów po jednej i tej samej stronie barjery.

Przechodząc do sprawy G. Śląska mówi Poincare: Żadnego porównania być nie może pomiędzy najazdem na G. Śląsk, dokonanym przez Niemcy a powstaniem robotników polskich. Powstanie to, którego istotne przyczyny są wszystkim znane, nie może zmienić rezultatu plebiscytu. Nie trzeba mieć wielkiego daru przewidywania aby uświadomić sobie, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża nam ze strony Niemiec w razie nieodpowiedniego załatwienia sprawy górnośląskiej.

KONFERENCJA W WIESBADEN.

Paryż. (PAT.) Havas z Wiesbadenu donosi, że ministrowie Loucher i Ratenau zeszli się wczoraj dla wymiany zdań. Ratenau nie przedłożył określonych propozycji, więc wymieniono tylko ogólnie poglądy na odbudowę i odszkodowanie. Konferencja będzie jutro kontynuowana. W kołach francuskich wywołała konferencja dobre wrażenie, ponieważ Ratenau zdaje się być przekonany o konieczności spełnienia przez Niemcy ich zobowiązań. Konferencja rozpoczęta w Wiesbadenie będzie kontynuowana w Paryżu.

ZJAZD EWANGIELIKÓW POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) Doroczny zjazd najwyższej instytucji kościoła ewangielicko-reformowanego, zwanej synodem, rozpoczął swoje dwudniowe obrady w obecności przeszło stu delegatów.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCZYCH.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj pod przew. p. Wojciechowskiego rozpoczął trzydniowe obrady X. zjazd delegatów polskich stowarzyszeń spożywczych przy udziale 497 przedstawicieli 231 stowarzyszeń spożywczych. Na zjazd przybył również delegat ukraińskich kooperatyw Jakim Grabów.

WILNO GOTUJE SIĘ DO WALKI Z CHOLERĄ I DŻUMĄ.

Wilno. (EE.) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji „East Express" wiceprezydent miasta p. Łokodziejewski oświadczył, że stan zdrowotny miasta jest wprawdzie dobry, ale Wilnu zagraża poważnie zawleczenie przez emigrantów i uciekinierów z Rosji cholery i dżumy. Wilno jest jednak przygotowane na tę ewentualność pod względem sanitarnym. Ostatnio otrzymało tytułem daru z ameryk. „Czerw. Krzyża" masę lekarstw i medykamentów, łącznej wartości 50 milionów marek.

KRASSIN O ROSJI.

Paryż. (PAT.) W interwiewie z londyńskim korespondentem „Petit Parisien" przedstawił Krassin powody, dla których rząd moskiewski postanowił wciągnąć do współpracy zagranicznych kapitalistów. Przyznaje on zupełne zwichnięcie sowieckiej polityki. Krassin skreślił w ciemnych barwach obraz przewrotu. W Rosji brakuje zupełnie środków transportowych i materjału opałowego. Wszelkie inne materjały są zniszczone albo okradzione, a robotnicy są technicznie niedostatecznie wyszkoleni. Uzbrojone bandy plądrują po wsiach. W Rosji panuje głód, rosyjski chłop — powiada Krassin — nigdy dla naszych pięknych oczu nie stanie się komunistą. Musimy mu więc wytłumaczyć, że jesteśmy dla niego najlepszymi kierownikami, dając mu dobro przez wzmożenie produkcji. Lenin poświęcił się w zupełności temu zadaniu i zwraca się do kapitalistów, aby zasięgnąć ich pomocy.

BUDŻET WŁOSKI.

Rzym. (EE.) Radjo — **Budżet włoski na rok 1921 i 1922 wykazuje 4 miljardy lirów deficytu.**

POKOJOWA POLITYKA WŁOCH.

Rzym. (PAT.) Otwierając sesję parlamentu król powitał przedewszystkiem przedstawicieli terenów przyłączonych świeżo do Włoch i dodał, że Włochy posiadają obecnie granice prorokowane przez Dantego. Włochy mogą się obecnie z uniosłością oddać pracy twórczej zmierzającej do zorganizowania się nowej Europy. W zakresie polityki zagranicznej — powiedział król — będziemy usiłowali lojalnie łagodzić kontrasty i namiętności.

W obliczu nielegalnych uroszczeń państwo musi wykazać niezłomną energię ujmując wzburzone namiętności w granice oznaczone przez prawo.

Mowę króla przerywano często oklaskami.

STRAJK GENERALNY W BAWARJI.

Berlin. (PAT.) Dzienniki bawarskie donoszą, że strajk generalny zwolna się rozszerza. Dzienniki prawicowe dodają jednak, że strajk ten się nie uda. „Freiheit" donosi, że kolejarze zwrócili uwagę komitetu strajkowego, aby w poniedziałek proklamował strajk kolejowy w całej Bawarji.

KONIEC STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Kongres angielskiej federacji górników, liczącej przeszło miljon członków, obradował przy udziale 200 delegatów. Kongres postanowił dzisiaj przedłożyć propozycję zaprzestania strajku węglowego.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie Górnego Śląska.

Dnia 12. bm. odbył się masowy wiec ogólnoakademicki w sprawie Górnego Śląska, w gmachu nowego uniwersytetu w obecności rektora uniw. dr. Macheka, politechniki dr. Pawlika i akad. weter. dr. Markowskiego oraz dziekanów poszczególnych wydziałów.

Wiec zagaił kol. Czerwiński M. imieniem ogólno-akademickiego komitetu górnośląskiego — poczem po wyborze prezydjum, do którego weszli kol. Czerwiński, Kijanowski i Bertoni, kol. Czerwiński, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. Kol. Bertoni złożył sprawozdanie z wyjazdu akademickich delegatów do władz naczelnych górnośląskich. Po wygłoszeniu referatu przez kol. Kijanowskiego o ustosunkowaniu się młodzieży akademickiej do sprawy górnośląskiej, wywiązała się dłuższa, bardzo żywa dyskusja nad zgłoszonemi rezolucjami. W dyskusji zabierali głos kol. Rumun, Rybicki, Nagórzyński, Kijanowski, Storożyński, Olszewski, Jarzyna, Zieliński i wielu innych. Po parogodzinnej dyskusji uchwalono następujące rezolucje żądające ze strony rządu stanowczości, od społeczeństwa zaś by poniechawszy wszelkich tarć partyjnych, utworzyło zwarty front wewnętrzny, stanowiący silną podporę w akcji rządu.

Zważywszy, że dzisiejsza jakakolwiek istniejąca pomoc materjalna całego społeczeństwa jest niewystarczającą, gdyż nie wszyscy poczuwają się do niej, brak bowiem tych, na listach ofiarnych, od których najwięcej spodziewać się można, wzywa do intenzywniejszej w tym kierunku akcji.

W końcu powierzono kol. Czerwińskiemu i Lubaczewskiemu utworzenie Komitetu z 4-ch, wywybranych z łona dotychczasowego ogólnoakademickiego Komitetu górnośląskiego, a który by miał za zadanie prowadzenie dalszej akcji górnośląskiej wśród młodzieży akademickiej.

Ubezpieczenie urzędników prywatnych.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu uchwalono jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu nagły wniosek p. Adama w sprawie noweli do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych w b. zaborze austrjackim. Sprawa ta ma bardzo wielką doniosłość szczególnie dla licznych rzesz urzędników prywatnych w Małopolsce — do niedawna ubezpieczonych było w lwowskiem Towarzystwie urzędników prywatnych około 7000. Sprawa ta niestety wiecze się już od roku, nareszcie została pomyślnie załatwioną dzięki usilnym staraniom delegacji rady nadzorczej Towarzystwa urzędn. pryw., która kilkakrotnie wyjeżdżała do Warszawy. Chodziło nie tylko o zabezpieczenie emerytury na przyszłość, dla urzędników prywatnych i ich rodzin, lecz także podwyższenie rent, pobieranych obecnie przez emerytów, które podług dotychczasowej skali wynosiły w wielu wypadkach po kilka zaledwie marek miesięcznie. — Było to prawdziwą parodją.

Podług sprawozdania referenta sejmowego posła Regera sprawa przedstawia się następująco:

Według noweli, znosi się zupełnie klasy płacy, a postanawia się, że ubezpieczenie zaczyna się od 3.000 mk. rocznie, t. zn. że kto pobiera mniej, tego liczy się tak, jakby miał 3.000 mk. rocznie, a sięga do 60.000 mk. rocznie. Ci, którzy mają więcej, niż 60.000 mk. rocznie, należą do ubezpieczonych z kwotą 60.000 mk. rocznie. Czas wyczekiwania skrócono z 10 lat na 6 lat. Jeżeli dzieci są zupełnie niezdolne do zarobkowania, to nawet ponad 18 lat mają prawo do dodatku na wychowanie. Osoby zupełnie niezdolne, np. pozbawione obu nóg, mają prawo do osobnego dodatku, który wynosi połowę ustawowego świadczenia. Nowela dopuszcza do doprowolnego podwyższenia świadczeń przez zakupno lat, to znaczy, że osoby starsze, wstępując do jakiegoś zajęcia, mogą dopłacić tak, aby im się więcej lat liczyło, albo też przez opłacanie wyższego ubezpieczenia.

Najważniejsza jednak zmiana dotyczy dodatków drożyźnianych do rent. Dzisiaj pobierane renty wprost urągają zdrowemu rozsądkowi. Tak np. wdowa z jednem dzieckiem pobiera p. męża, który przez 78 miesięcy był członkiem zakładu ubezpieczenia 8 mk. 75 fen. miesięcznie, a pewna wdowa bezdzietna pobiera 1 mk. 63 fen. miesięcznie. Najwyższe renty pobierane przez wdowy z kilkorgiem dzieci, których mężowie dopłacali do wyższego ubezpieczenia, wynoszą 81—83 mk. miesięcznie.

Tu trzeba było koniecznie coś obmyśleć, skarb państwa nie mógłby tego pokryć. Komisja proponuje, ażeby sami ubezpieczeni pokryli dodatki drożyźniane. Gdyby ustalono pół procentu podwyżki premji, toby można renty już teraz płynne podwyższyć dziesięciokrotnie, gdyby zaś zaprowadzono dodatek 1 proc., możnaby podwyższyć renty 20—30-krotnie, tak, ażeby najniższa renta wynosiła 200 mk. rocznie.

W końcu komisja zmieniła art. o rozciągłości obowiązku ubezpieczenia w ten sposób, że znacznie powiększyła krąg ubezpieczonych.

ŻYWE SŁOWA

zebrane przez Jana Świerzowicza.

74.

Dusza ludzka dopiero wtedy jaśniej widzieć poczyna, kiedy się bystrość młodych oczu zwolna zatraca.

Platon („Uczta" przekł. W. Witwickiego).

75.

Wątłą jak mówią, jest niewiasty cnota,
Jednak tej prawdzie poklasnąć nie pomnał
Ze wiotka trzcina, choć burza nią miota,
I w burzy niezłomna!

Calderon de la Barca („Lekarz swojego honoru" przekł. J. N. Kamiński).

76.

Bo wiesz, że podług słów św. Pawła całe stworzenie jęczy i wzdycha do Pana i boleje, a boleść najwyższa, bo z uczucia i z wyrozumienia, idzie od człowieka... a wszystko, bo ma głos ni ziemi, smutne jest. —

J. Słowacki („List do J. N. Remboyskiego")

77.

Prawdziwie wielkim moralnie myślicielem jest ten tylko, z którego nauk nie da się w żaden sposób, z pomocą żadnych naciągań, wyprowadzić wniosku, sprzecznego z prawem moralnem.

M. Zdziechowski („Wpływy rosyjskie na duszę polską".)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Bazylego; gr. kat. **Justyna**. Jutro rz. kat. Wita i Modesta; gr. kat. **Nikifora**. — **Wschód słońca 3.19**, zachód 7.25.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Pajace« i »Cavalleria rusticana«.
W środę »Czar munduru«.
W czwartek »Samson i Dalila«, tragikomedja w 3 aktach, występ Brydzińskiego.
Początek przedstawień o godz. 7.30 wiecz.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)
W środę »**Don Juan**«, Rittnera — występ Brydzińskiego.

We Lwowie.

— **Podsekretarz stanu Dąbski we Lwowie.** W niedzielę przybył do Lwowa wiceminister Dąbski z żoną do Lwowa na ślub siostry. Po powitaniu na dworcu przez liczne grono przyjaciół politycznych i osobistych pp. Dąbscy udali się automobilem do Kukizowa i Jaryczowa, wieczornym zaś pociągiem wyjechali z powrotem do Warszawy.

— **Scena „Gwiazdy" na Górny Śląsk.** W niedzielę 19. bm. odegra Scena „Gwiazdy" w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej wesołą sztukę „Na Łyczakowie". Cały dochód przeznaczony na cele górnośląskie. W przedstawieniu bierze bezinteresowny udział znakomita orkiestra „Sokoła-Macierzy" pod batutą Adama Osady. **Początek** o godz. wpół do 8 wieczorem.

— **Hojny dar. Przemysłowiec p. Artur Graede** złożył na rzecz związku sokolstwa w Polsce 250.000 mk., a to na zorganizowanie gniazd po miasteczkach i wsiach.

— Na Górny Śląsk. Zbiórka publiczna, urządzona z inicjatywy komisji redakcyjnej młodzieży akad. dla Górnego Śląska przez młodzież akademicką, w dniu 11. -m. celem przyjścia z pomocą materjalną ofiarom powstania na Górnym Śląsku dała następujący wynik:

Ogółem zebrano mk. 206.364, w banknotach zniszczonych i przeznaczonych do wymiany mk. 1.420, w walutach obcych około mk. 200. Puszki otwarto i przeliczono w miejskiej Kasie Oszczędności w obecności delegatów z Komitetu Obrony Kresów zachodnich. Kwotę netto, po strąceniu kosztów, tj. mk. 192.266 złożono na rachunek komitetu Obrony kresów zachodnich w polskim Banku przemysłowym we Lwowie. Za komisję redakcyjną młodzieży akad. dla Górnego Śląska

Czernichowski.

† Dr. Janusz Przygodzki, wieloletni radny miasta Lwowa, radca Wydziału krajowego zmarł w niedzielę przed południem po długiej chorobie.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek, 14. bm. o godz. 5 w pracowni bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) prof. dr. Szelągowski: „Flip II a Zygmunt III na podstawie materjałów archiwalnych z Simancas"; 2) dr. Marja Barthel de Weydenthal: „Uroczne oczy w wierzeniach ludowych".

— Polskie Towarzystwo Dzieci na wieś zawiadamia, że zebranie rodziców, wysyłających dzieci na płatne kolonje Towarzystwa, odbędzie się we środę, dnia 15. czerwca o godzinie 4-tej popołudniu w sali fizyki I. szkoły realnej przy ul. Kubali 2.

— Targi wschodnie we Lwowie. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego. Dyskusja trwała trzy godziny. Uchwalono, iż Targi Wschodnie we Lwowie mają mieć charakter międzynarodowy i że urządzone zostaną na placu Powystawowym w pałacu sztuki, pawilonach i kioskach. Otwarcie targów nastąpić ma 25. września i potrwają do 5 października. — W obradach brało udział wielu reprezentantów przemysłu i handlu, dyrektorowie banków i czterech członków prezydjum miasta.

Stwierdzić należy, że zainteresowanie się targami jest wielkie.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. Dnia 15. bm., o g. 6.15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem pp. dr Ludwik Tadeusz Ebermann i Edwin Hauswald wygłoszą sprawozdanie pt.: „Wrażenia z wycieczki wydziału budowy maszyn do Królestwa i Wielkopolski".

— Harce nożowców. W ciągu ostatniej doby wesołe i mniej wesołe duchy urządzały występy krwawe przy pomocy noży. Jestto pouczające memento dla władz bezpieczeństwa. Oto litanja:

W lesie biłohorskim przebił wieczorem w pierś przechodzącego tamtędy tokarza J. Ociebę nieznany z nazwiska opryszek.

W ul. Nabielaka ścigał nad ranem posterunkowy Panek Jan zgraję bandytów, którzy się ostrzeliwali. Policjanta raniono przytem w rękę.

W szynku na Kleparowie poszukało jakieś indywiduum zwady z 60-letnim ogrodnikiem M. Rychlińskim, pobiło go laską i poraniło nożem w głowę.

W szynku A. Hachla na pl. Teodora wszczął awanturę murarz J. Modliszewski z sierżantem M. Czornym pod wpływem melancholji, jaką ich przejęła odmowa szynkarza sprzedania im wódki. Wzajemnie pobili się i pokrwawili. Jednym zajęła się policja, drugim komenda miasta.

W Polsce i na świecie.

— 50-lecie pracy prof. Kryńskiego. W auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość dla uczczenia 50-lecia pracy pedagogicznej i obywatelskiej prof. Adama Antoniego Kryńskiego.

— Nowy senat uniwersytetu warszawskiego. Dnia 11. bm. wybrano nowy senat uniw. warsz. Rektorem został dr. Jan Mazurkiewicz, prof. psychiatrji, prorektorem prof. Kucharzewski, dziekanami: wydz. teolog. prof. dr. Szcześniak, prawa i admin. dr. Cybichowski, wydz. lekarskiego dr. Rzętkowski, a wydz. filozof. dr. Sierpiński.

— Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. Przed kilku dniami odbyło się doroczne posiedzenie rady naukowej. Przewodniczący prof. Żuławski wspomniał o 40-letnim jubileuszu Kasy im. Mianowskiego, a prezes komitetu prof. Lutostański przedstawił stan kasy. Skutkiem spadku waluty kapitały lokowane w papierach publ. straciły swą pierwotną wartość. Zahamowało to działalność Kasy. Po wydaniu tysiąca tomów dzieł Kasa dziś stoi w obec braku środków. Przed wojną Kasa wydatkowała rocznie około 250.000 rs., odpowiada to dziś sumie przeszło 250 miljonów marek. A teraz dochód z własnych papierów wynosi zaledwie 65.000 mk. Przewroty na Kaukazie odcięły przypływ gotowizny z eksploatacji terenów naftowych. Na skutek odezwy Komitetu Kasy o pomoc społeczeństwa napływają ofiary, sejmiki złożyły 250.000 mk., instytucje 250.000 mk., a osoby prywatne 200.000 mk. Staraniem Kasy im. Mianowskiego wychodzi od r. 1918 rocznik „Nauka polska" i organizuje się „Liga popierania nauki polskiej".

Po uchwaleniu sprawozdania komitetu rada naukowa uchwaliła między innemi dążyć do założenia drukarni naukowej, do zorganizowania przekładów dzieł naukowych polskich na języki obce, do zorganizowania publikacji monograficznych o jednostkach terytorjalnych Rzpltej (powiaty) i do zorganizowania pracy nad syntetycznym opisem ludowej kultury Polski.

Omawiano też charakter działalności rządu w dziedzinie popierania twórczości naukowej.

— Mieczysław Frenkiel, znakomity artysta warsz. teatru Rozmaitości rozpoczyna dziś szereg występów gościnnych w teatrze krakowskim „Bagatela".

— Pod adresem Kuratorium lwowskiego. Z Buczacza piszą nam: We wsi Zalesczyki Małe (pow. buczackiego), mającej ludność polską i ruską, nie odbywa się zupełnie nauka, gdyż nauczycielce tamtejszej wytoczył inspektor Wagner śledztwo dyscyplinarne bez uzasadnionych powodów (o czem dobitnie świadczył wynik rozprawy dyscyplinarnej, uwalniający nauczycielkę od winy i kary). Sprawa ciągnie się siedm miesięcy (sic!) i przez cały ten czas nie odbywa się nauka w powyższej wsi. Za „widzimisię" inspektorskie cierpi nie tylko nauczycielka, ale przedewszystkiem młodzież szkolna, pozbawiona i tak nauki przez czas rozlicznych inwazji, jakie nawiedzały tę połać kraju. Jest to rzeczywiście skandal, aby tego rodzaju stosunki panowały u nas! Logika władzy szkolnej, karzącej za urojone przewinienie nauczyciela także młodzież szkolną, jest naprawdę podziwu godna!... Chłopi powyższej wsi zwracają się za naszem pośrednictwem do Wysokiego Kuratorjum z prośbą o wyznaczenie nowej nauczycielki i natychmiastowe rozpoczęcie nauki (rychło w czas!), gdyż w razie przeciwnym zniewoleni będą przyjąć na koszt gminy nauczycielkę prywatną, któraby uczyła ich dzieci.

— Wypędzenie djabła kosztem około stu tysięcy marek. Piszą nam z Rawy Ruskiej: W Potyliczu na jednym z przysiółków osiedliło się od dawna kilka rodzin cyganów, będących utrapieniem miejscowej ludności, kradną, gdzie mogą, a że mieszkają prawie że w lesie, mają kryjówki do przechowania kradzionych rzeczy i nie łatwo przychodzi je wyszukać. Policja państwowa ma nie mały kłopot z tą bandą. Jedna z cyganek obrała sobie bardzo rentowny sposób zarobku, a mianowicie, korzystając z głupoty ludzkiej, wypędzała djabła za sowitą zapłatą, była jednak tak nieostrożna, że nareszcie wpadła w ręce organów bezpieczeństwa. Sprawa z djabłem miała się tak: Cyganka owa wmówiła w babę, że u niej jest djabeł w chacie, że można go wypędzić, że ona to zrobi, ale na to trzeba wiele pieniędzy. Baba uwierzyła i zgodziła się na to; zaczęły się praktyki, które trwały czas długi. Cyganka przychodziła często, kładła karty, zaklinała, właziła do komina, gdzie rzekomo „zły" obrał sobie siedlisko i za każdą wizytę tysiące od baby wyciągała. Zabrakło w końcu gotówki na te praktyki, gdyż skoro cyganka jednego djabła wypędziła, drugi w komin właził. Sprzedała baba kawał lasu i pole, a w końcu zaciągnęła 20 tysięcy długu, bo cyganka wciąż straszyła, że musi przychodzić, gdyż może przyjść trzeci jeszcze djabeł, bardziej uparty i będzie straszył. Tym sposobem naciągnęła babę na jakie sto tysięcy marek. Cyganka stroiła się, sprawiała drogie suknie, kapelusze, bucik itp. rzeczy zbytkowne. Przypadek odkrył oszustwo cyganki. Jeden z żołnierzy policji państwowej spostrzegł cygankę wychodzącą od baby, przytrzymał i od baby o wszystkiem się dowiedział, przyaresztował cygankę i oddał ją do aresztów sądu w Rawie Ruskiej wraz z rzeczami, pochodzącemi z tego zarobku. **Zet.**

— Oszustwo miljardowe za pomocą czeków amerykańskich wykryto 11. bm. w Warszawie. W jednym z banków tamtejszych zaprezentowała żydówka czek ameryk. wystawiony przez „American Express Company". Bank nabył ten czek i odsprzedał go komu innemu. Autentyczność czeku zakwestjonowana została przez pewien bank warszawski, zajmujący się puszczaniem w obieg czeków „Amer. Expr. Comp.". Bank, który nabył czek od żydówki zwrócił się do policji. Udało się wyłapać dwóch żydów, którzy zaprezentowali do sprzedaży w innych bankach czeki wystawione przez „Amer. Expr. Comp." Śledztwo wykazało, że przyłapani dwaj żydzi byli członkami warsz. czarnej giełdy i mieli paszporty sfałszowane. W dalszym ciągu aresztowano jeszcze kilka indywiduów, należących do organizacji fałszerzy i oszustów, trudniących się rozszerzaniem fałszywych czeków amerykańskich w Warszawie i w innych miastach Królestwa Polskiego.

Z pomocą tych czeków ameryk., których w Warszawie jest bardzo wiele, obniżano sztucznie markę polską i śrubowano kurs dolarów. Chodzi o miljardowe sumy.

— Wyprawa na Mt. Everest. „Daily Mail" donosi, że przygotowania do wielkiej ekspedycji na Mt. Everest są ukończone. D. 18. i 19 maja ruszyły w drogę dwie pierwsze grupy prowadzone przez pułk. Bury. Mają się one spotkać z trzecią, prowadzoną przez majora Morshead na północ od Mt. Everest w Tengri Dżong. Wszystkie trzy grupy mają zbadać, jaką drogę powinni wybrać turyści, prowadzeni przez p. Raeburna na zdobycie najwyższego szczytu ziemskiego. Mt. Everest nazywa się w języku miejscowym Chomokankar, wysokość jego wynosi 8.840 m. i nie należy mięszać go z Gaurisankarem (7.143 m.).

Z Dyrekcji Państw. Kursów Nauczycielskich w Krakowie. Wpisy do tutejszego zakładu na kurs I-szy (studjum dwuletnie) i na kurs II-gi (studjum roczne), tudzież **egzaminy wstępne na kurs I-szy** dla uczniów, nie posiadających conajmniej świadectwa z ukończonej VI. kl. szkoły średniej odbędą się od 24-go do 28-go czerwca w godzinach przedpołudniowych od 9—12-tej

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Dyrekcja do 24-go b. m. Do podania ostemplowanego znaczkiem na **10 Mk.** dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo zdrowia, stwierdzające uzdolnienie fizyczne do zawodu nauczycielskiego. Na każdym załączniku nalepić należy stempel za **2 Mk.** 5007

KOMUNIKATY.

Większość rodzin udaje się obecnie na wywczasy letnie. Jest to połączone nie tylko ze znaczniejszym wydatkiem, ale z koniecznością przechowywania przy sobie większych sum pieniędzy. Szczególniej w obecnych czasach nadmiernej drożyzny wyjeżdżający zaopatruje się w gotówkę wcale pokaźną, bo sięgającą dziesiątków a nawet setek tysięcy. Naraża to obywateli naszych na przeróżne niebezpieczeństwa, boć kradzieże stanowią u nas plagę, z którą jak dotychczas z małym skutkiem walczą organy bezpieczeństwa publicznego. Jako sposób zaradczy nasuwa się rozwiązanie bodaj najprostsze: Pocztowa Kasa Oszczędności i wszystkie urzędy pocztowe **wydają książeczki wkładkowe,** na mocy których podnosić można w każdym urzędzie pocztowym gotówkę. Przyczem urzędy pocztowe wypłacają bezzwłocznie **po 1.000 Mk. dziennie,** wyższe zaś sumy po wskazaniu przez właściciela książeczki urzędu pocztowego w którym wypłata ma nastąpić. W b. zaborze pruskim, na Pomorzu i w Poznańskiem, obrót oszczędnościowy nie został jeszcze uruchomiony należy tam wykorzystać w tym celu obrót **czekowy** i dysponować gotówką czekami P. K. O

Ostatnio otworzony w Poznaniu oddział P. K. O. ułatwia to zadanie, dając możność bezzwłocznego podnoszenia pieniędzy za czekami w Poznaniu.

Mniemamy, iż w ten sposób wyjeżdżający na wywczasy osiągną korzyści doniosłe przez zabezpieczenie własnej gotówki, zachowując możność łatwego dysponowania nią, oraz otrzymają od niej procent.

—o—

Pocztowa Kasa Oszczędności przy wpisywaniu na odnośne konta czekowe kwot zainkasowanych przekazów pocztowych pobiera od 1. czerwca b. r. prowizję w wysokości 50 fen. od każdego przekazu, zamiast dotychczasowej opłaty 10 fen. Prezes: w. z. **Żelechowski.** 5004

—o—

Komunikaty.

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd Okręgowy Lasów Państw. we Lwowie

przeprowadzi publiczną licytację ofertową na sprzedaż drzewa budulcowego świerkowego i jodłowego na pniu, przypadającego do użytkowania w latach 1921 do 1930 w Nadleśnictwie Jabłonica (stacja kolejowa Tatarów) i w nadleśnictwie Szeszory obręb gospodarczy Kosmacz w powiecie Kosów. Licytacja na drzewo sprzedać się mające w Nadleśnictwie Jabłonica w rocznej ilości około 11.000 m³ odbędzie się przed południem, dnia 7-go lipca. a na drzewo sprzedać się mające w Nadleśnictwie Szeszory w rocznej ilości około 8.000 m³ dnia 8-go lipca b. r.

Szczegółowe warunki licytacji można przejrzeć w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 17., oraz w Nadleśnictwie Jabłonica względnie w Nadleśnictwie Kosów (Szeszory).

Lwów, dnia 7. czerwca 1921.

Naczelnik
Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych
CHLIPALSKI. 5011

—oo—

Staraniem Klubu Politycznego Kobiet postępowych odbędzie się w środę dnia 15. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Klubu (Plac Akademicki l. 1. I. p.) wykład Dra Wereszczyńskiego, który omówi sprawy, poruszane na kwietniowym Zjeździe Związku miast polskich w Poznaniu. Wstęp wolny dla członków klubu i gości przez nich wprowadzonych.

—o—

W koncercie wtorkowym dnia 14. czerwca o godz. 8-mej wieczorem w Sali Towarzystwa Muzycznego akompanjować będzie znana śpiewaczka i pianistka, prof. konserwatorjum Panna Pelagja Sternalówna.

—o—

Zjazd koleżeński byłych uczniów VIII A klasy gimnazjum Batorego (dawniej Franciszka Józefa), którzy zdawali maturę w roku 1896, odbędzie się 25. i 26. czerwca br. we Lwowie. Zgłoszenia: dr. Tadeusz Mańkowski, Lwów, Kopernika 4.

Ściąganie podatków.

KOMUNIKAT MIN. SKARBU.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości główne postanowienia uchwalonej przez Sejm ustawodawczy dnia 7. czerwca br. ustawy o opłacaniu nadzwyczajnych kar za zwłokę w zapłacie wymierzonych podatków i opłat i o kosztach przymusowego ściągania należności skarbowych:

1) Od kwot zalegających w dniu wejścia w życie ustawy i tych kwot, które w przyszłości będą zalegały, oblicza się po upływie 30 dni od terminu płatności zamiast normalnych odsetek zwłoki, karę w wysokości 3 proc. za każdy miesiąc w pierwszym kwartale pół procent za każdy miesiąc w II kwartale, 4 proc. za każdy następny miesiąc.

2) Za pierwsze wezwanie do wpłaty zaległości pobiera się przy zaległościach do 10.000 mk. 20 mk.— przy zaległościach od 10.000 do 1000.000 mk. — 100 mk. — przy zaległościach ponad 100 tysięcy marek — 200 marek.

3) Za czynności organu egzekucyjnego na miejscu podjęte w celu przymusowego ściągania zaległości pobiera się 5 procent sumy zaległej, niemniej jednak jak 100 marek.

4) Koszta przeniesienia, zabezpieczenia i przechowania zajętych w celu zabezpieczenia ruchomości tudzież koszty połączone z licytacją ponosi podatnik, zalegający z należnością skarbową.

5) Jako koszta przymusowego zarządu majątku pobiera się 10 procent przychodów z majątku najmniej jednak 100 marek za każdy rozpoczęty tydzień zarządu.

Z uwagi na to, że powyższe postanowienia wchodzą w życie z dniem 1. września 1921. Ministerstwo skarbu wzywa wszystkich zalegających z jakiegokolwiekbądź rodzaju podatkami i opłatami skarbowymi, by korzystając z krótkiego czasu przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje we własnym interesie wpłacili jak najprędzej do kas skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od kary za zwłokę i ponoszenia kosztów przymusowego ściągania należności przez organa skarbowe.

Z sali sądowej.

FAŁSZERZE PASZPORTÓW.

W sprawie czwórki: Grüss, Wulkomir, Rotter i Beer, oskarżonej o fałszowanie paszportów do Ameryki, zapadł wczoraj popołudniu po całodziennej rozprawie wyrok. **Grüss Leon**, karany już przedtem kilkanaście razy za drobne oszustwa, został zasądzony za zbrodnię oszustwa na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, **Wulkomira** skazano za współwinę w oszustwie na 4 miesiące ciężkiego więzienia, **Beera** i **Rottera** uwolnił trybunał od winy i kary.

Prokurator zapowiedział zażalenie nieważności w sprawie dwóch ostatnich, co się zaś tyczy dwóch pierwszych zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Nekrologja.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Mieczysława Sieleskiego

Porucznika W. P.

odbędzie się w kościele św. Mikołaja we środę 15. bm. o godz. 8·30 rano.

†

Henryka Mannowa

żona bandażysty

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12. czerwca 1921 r., przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14. czerwca 1921 r., o g. 3-ej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd w smutku pogrążony mąż z rodziną, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Msza św. żałobna odbędzie się we środę dnia 15. czerwca 1921 r. o godz. pół do 9-ej rano w kościele archikatedralnym obrz. łać.

KRONIKA SPORTOWA.

„Cracovia" (Kraków) —„Czarni" (Lwów) 2:0 (2:0).

„Cracovia" dorobiła się, jak to mieliśmy sposobność naocznie stwierdzić zasłużonego rozgłosu. Istotnie niedzielną grą swą porywała widzów nie tyle szczegółami, co całością i mimo niepomyślnych z powodu błota warunków terenowych sprawiała niepowszednie wrażenie. —Mistrzowskie, przyziemne i planowe postawienie piłki, doskonałe zgranie i karność, bez śladu gry egoistycznej i chęci wybijania się poszczególnych jednostek, to główne zalety „Cracovii". — Niepospolitym pod względem systemu gry jest napad, pomoc prawie stale dobrze współdziałała z przodem i tyłami, natomiast mniej wzorową jest obrona. Bramkarz pewny. Wadą „Cracovii" jest nieco ociężałe tempo, co jednak może w tym wypadku pochodziło z grząskiego boiska.

„Czarni" naturalnie, wobec takiego przeciwnika ograniczyli się głównie do obrony a przyznać im trzeba, że bronili się dzielnie, starali się dostrajać do przeciwnika, rozwijając chwilami grę nawet piękną, co więcej przeprowadzili kilka dobrych ataków, z których jednak żaden z powodu braku strzelców nie był skuteczny.

Zawodami kierował p. Dudryk.

„Pogoń"—„Makkabi" (Kraków) 4:1 (2:0).

„Makkabi" silna fizycznie pierwszoklasowa średniej miary drużyna, mimo ładnej kombinacyjnej gry, nie jest groźnym przeciwnikiem dla „Pogoni". I tylko brakowi dwu najlepszych graczy u „Pogoni", których zastąpiono rezerwą, zawdzięczać może Makkabi że zeszła z boiska ze stosunkowo nie wielką przegraną.

„Pogoń", choć znacznie osłabiona, pracowała jednak w pierwszej połowie ofenzywnie i zdobyła dwa punkty. Dopiero w drugiej połowie atakuje więcej Makkabi, ma nawet przez dłuższy czas przewagę, uwieńczoną — wskutek przytomnej gry obrońców „Pogoni" — tylko 1 punktem dla siebie. Przy końcu zawodów, gra przenosi się znowu na pole Makkabi i w ostatnich minutach strzela lewy łącznik „Pogoni" dwa piękne goale dla swego klubu.

Sędziował p. Sznejder.

„Pogoń B."—„Rewera" 5:1. — Match o mistrzostwo B. klasy przyniósł zwycięstwo „Pogoni B." F. B.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląska: Hematiuk urzędnik poczt. 100, Ganz 100, Eug. Ornatowska 100, Uzbierano w biurze inspektoratu skarb. Sokalu 1.000, J. Dąbkowski Olesko 300, Urząd stacyjny Uhnów 100, Koło T. S. L. Skałat 1.460, Przy sposobności polubownego załatwienia sporu pomiędzy dwoma klijentami uzyskane 10.000 składa Bank Rolniczy. Kolonja polska z okazji uroczystości konstytucji 3-go maja w Pawłowie 1.805, Zebrane przez Koło P. S. L. Skałat 7.090. Prof. J. Kobak Tustanowice 150, Inż. Faranoski Podhajce 1.000, Młodecki Chodowice 500, Urz. poczt. Borszczów 1.500, Uczenice szkoły z

Śniatyna 766, Ze zbiórki młodzieży szkolnej Brzesko 368, Zebrane do puszki Sołotwina 229, Terlikowski 1.000, Nieprzyjęte znaleźne F. Bereimacher 1.900, M. M. 50.

—o—

Sprostowanie. W numerze z dnia 4. bm. zaszła pomyłka — ma być: Uczenice kl. III szkoły wydz. żeńskiej połącz. z 4 kl. powszechną — Złoczów — 2.871, a nie 871.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 13. czerwca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	690·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	275·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	600·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak
Browary lwowskie	500—100	11500	—	—·—
Tow Chodorów	140— 00	1975 2025	2125 2100 2000 2025	2075 2075
Tow. akc. Fabr. kart	140—21	2000		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3700		
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow akc. „Galicja"	490—301	50·000	——	——
Tow. Gafota	140— 00	2100	2300	2200
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3500	3700	3600
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2100	——	
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1025	1100 1050	1075
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1300		
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1750	——	
Polsk. Nafta III. em.	500—00	1550	——	
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	1250	——	——

		płacą:	żądają:	transak.
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	1050	—	—
Tow. Rakszawa	140—28·—	5000	—·—	—.—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2400	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	9000	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	275·—	325·—	—·—
„ „ drobne	220·—	280·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	60·—	—·—
„ „ (po 250)	40·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	93·—	98·—	—·—
100 franków szwajcarskich	180·—	200·—	—·—
1 sterling	4300·—	4550·—	—·—
1 dolar amerykański	1200·—	1260 —	——
1 dolar kanadyjski	1060·—	1110·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1760·—	1860·—	——
Marki niemieckie po 100	1660·—	1760·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1560·—	1660·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1825·—	1975·—	—·—
„ „ drobne	1775·—	1875·—	—·—
Liry włoskie	58·00	61·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1750·—	1850·—	—·—
Czeskie korony niższe	1750—	1850—	——
Korony austr. niem. stempl.	185·—	205·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	4450·—	4650·—	—
„ na Paryż	94·00	99·00	—.—
„ na Zurych	180·—	200·—	—·—
„ na Pragę	1800·—	1875·—	——
„ na Wiedeń	195·—	210·—	203
„ na Berlin	1800·—	1900·—	——
„ na N. Jork	—·—	—·—	—·—
„ na Bukareszt	1875	1975	——

OGŁOSZENIA.

Mieszkania.

Poszukuję na czas wakac i mieszkania z całem utrzymaniem dla dwóch osób, najchętniej w górach, blisko kolei. Zgłoszenia pod »E. S.«, Dzibułki koło Żółkwi. 4992

RZEPĘ ŚCIERNIANKĘ
dostarcza
Bank Rolniczy S. A. we Lwowie
Kopernika 20. 4953

ATRAMENTY guma arabska, farba do pieczątek i t. d., powszechnie znane ze swej dobroci poleca Fabryka Atramentów „REHOKA" Lwów, Rappaporta 5. 4808

Nauka i wychowanie.

Wpisy
na nowe **kursa handlowe** (buchalter. korespondencja itd.) ranne i wieczorne przyjmują **do 20. bm.** codziennie od 3—6-tej popołudniu. Konces. Prakt. Kursy Księgowości
Z. Olszewskiego
Lwów, Kurkowa 38. 4940

Kurs kwalifikacyjny przez sierpień. Zgłoszenia do końca czerwca. Zarząd kursów, Zacharjewicza 3. 4858

Kurs powtarzający maturry seminarjalnej jesiennego terminu przez sierpień. Zarząd, Zacharjewicza 3. 4859

Wpisy do szkółki frebłowskiej i I. kl. szkoły powszechnej dra Niemca, Potczyńska 28, od 1—20 czerwca, między 4—5 z wyj. czwartku i soboty. 4904

Kurs tańców rozpoczynam 16. — Pańska 16. Nowicki. 4997

Posady i prace.

Leśniczy
z egzaminem, żonaty, lat 27, energiczny z praktyką w pierwszorzędnych majątkach z dobremi świadectwami zmieni posadę. Krzyżowe drogi, leśnictwo p. Rozwadów (n. Sanem). 4934

Potrzebny zaraz służący, Polak. Zgłoszenie w sklepie A. M. Kierski, S-ka z ogr. odp. Lwów, Kopernika 4. 4957

Popłatną posadę otrzyma inteligentna panienka po wyuczeniu bezpłatnie kosmetyki. »Kosmeo«, Mikołaja 7. 4972

Szofer-mechanik, były werkmistrz wojskowych, warsztatów automobilowych, znający się także doskonale na konstrukcji pługów motorowych i umiejący niemi dobrze pracować — szuka posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje z grzeczności Stanisław Józefczuk, p. Husiatyn. 4976

Poszukuje się samodzielnej, zdolnej staniczarki i kierowniczki pracowni z dobremi referencjami, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się Koralnicka 1, I. p., pracownia M. Kozłowskiej. 4977

Potrzebny pomocnik gospodarczy rutynowany, na folwark 400 morgowy z utrzymaniem kawalerskiem od 1. lipca b. r. Warunki wedle umowy. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Zgłoszenia listowne do 20-go. K. Nowak, Piaskowa 21, I. p. 5005

Poszukuję na czas wakacji akademika, którybу przygotował dwie panny do matury jesiennej gimn., pocztą zgłoszenia Kaliński, poczta Narol. 4995

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Ważne dla wyjeżdżających na letnisko 4880
Wypożyczalnia książek „VITA", Lwów Pasaż Hausmana 8., wypożycza jednorazowo kilka tomów na znacanie zniżonych warunkach. Kupujemy książki każdej treści oraz całe księgozbiory.

Kto ma wiadomość o Stanisławie Żaku, który przebywał przez cały rok w obozie jeńców w Wadowicach następnie dnia 13. grudnia 1919, miał być podobno jako umysłowo chory konwojem odstawiony do Załoszczyk do swoich rodziców i do dnia dzisiejszego do domu nie wrócił, zechce donieść łaskawie stroskanemu ojcu za wynagrodzeniem 5000 mk. pod adresem Stanisław Żak w Załoszczykach.. 4975

KAWALER lat 29, inteligentny, obecnie przy wojsku, podoficer zawodowy z braku znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym, posag wymagany. Rzecz traktuje serjo, zgłoszenia pod poczta polowa 26, 2 p. p. leg. 8-ma komp. »A. D.«. 4993

Kupno i sprzedaż.

„ZAGON" sprzedaje członkom mleko, Ltr po 26 mkp. i masło kilo po 400 mkp. w miarę zapasu, sklep Zielona 51. 5009

Fortepiany znakomite w różnych cenach, fisharmonie, sprzeda Hanak, Pańska 21. 4999

Poszukiwani podróżni do sprzedaży obrazów, wysokie wynagodzenie, legitymacja urzędowa. Zgłoszenia przyjmuje, Marczewski, Lwów, Szeptyckich 20. 4998

Pług parowy, automobil ciężarowy okazyjnie do sprzedania »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4809

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów Batorego 4. 4514

Dachówka, blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4594

Młocarnia Lokomobila, Pług Stocka, Pług Avance, Pługi Sacka okazyjnie nader tanio poleca PILOT Lwów, Batorego 4. 4595

OKAZYJNIE do sprzedania
motor gazowy i ropny 25 HP., auto 4 osob. 14 HP gotowe do jazdy. Pneum. dobry. Drezyna wązkotorowa 18 HP. Kinoaparat z filmami. 4890
K. Hogendorf,
Rzeszów, Towarnickiego ul. (Staroniwa).

Do sprzedania oryginalne kimono jasne — Stein, Akademicka 11. 4984

Nowy kredens orzechowy z marmurem i maszyna do pisania „Yost" do sprzedania. Kącik 20/I. na prawo. 4986

Kamienica dwupiętrowa do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Bliższa wiadomość w księgarni St. Köhlera Lwów, Batorego 28. 4988

Przyjmę w komis towary bławatne i galanteryjne. Podkład w realności do $1^1/_2$ miliona mkp. Łaskawe zgłoszenia do Jan Ratusz, Wojutycze. 4996

Instrument uniwersalno-busolowy i stół mierniczy sprzedam, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 4967

L. Pr. 544/21
2

Ogłoszenie konkursu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posady referentów i pomocników referentów wedle VII. ewentualnie VIII. kategorji płac dla urzędników państwowych, a to referentów ze studjami rolniczemi i prawnemi.

Celem uzyskania posady należy wnieść do Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie przez Okręgowy Urząd Ziemski w Przemyślu podanie należycie udokumentowane i ostemplowane z dokładnym wskazaniem adresu petenta do którego dołączyć należy.

1. Świadectwa z odbytych studjów rolniczych względnie prawniczych.
2. Świadectwo przynależności do Państwa Polskiego.
3. Metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia.
4. Podać krótki przebieg dotychczasowego życia i odbytych ewentualnie praktyk.
5. Podać osoby, któreby mogły wydać opinię o petencie.

Kategorje płac VII. lub VIII. nadane zostaną zależnie od wykazanej praktyki petenta w urzędzie lub służbie prywatnej.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 1. lipca 1921.

4989 **Prezes O. U. Z. w Przemyślu.**

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH
WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE



„CYRKON"
Warszawa, Nowowiejska 13.
4712

IMPORT-EKSPORT
SOCIETE LILLOISE DE CONFECTIONS

S-té anonyme au capital de 1,500.000 Frs. Siége Social á Paris — Ateliers et Magasins á Lille
Kraków, Rynek Główny L. 39.

Hurtownie! Wagonami!

Obecnie na składzie:
wszelkie ubrania męskie i dziecięce
za cenę bajecznie niską;
surowe płótno na prześcieradła; zefir na koszule;
satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d.

Towarzystwo założone specjalnie w celach importowo-eksportowych.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu, zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba!
P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 4792

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Cherążczyzny 31.